

KURJER WARSZAWSKI.



D. 29. Lipca. — Rok 1851.

Wtorek.

№ 197.

Jutro, ŚŚ. Abdona i Senny MM.

Śta MARTA, Patronka dnia dzisiejszego, należała do tego rođenstwa, które CHRYSSTUS tyle ukochał, a które prócz niej składali, Śty LAZARZ, cudownie wskrzeszony, i Patronka pokutujących Śta MARJA MAGDALENA. Znane są z Ewangelijskiego Śgo ŁUKASZA, odwiedziny CHRYSSTUSA w domu Śtej MARTY, i napomnienie jakie w JEJ Osobie, BOZKI Nauczyciel oddającym się zbytnie staraniom doczesności udzielił; znana jest wierność tej Świętej Niewiasty, która nieodstąpiła CHRYSSTUSA w czasie JEJGO męki, pocieszała po JEJGO śmierci BOGA RODZICIE, poszła Grób Śty nawiedzić i dostąpiła szczęścia Jedną z najpierwszych Zmartwychwstałego BOGA CZŁOWIEKA oglądać, przyjmując później uświęcenie darów DUCHA Śgo w chwili gdy TENŻE na APOSTOŁÓW zstępował. Według tradycji uświęconej powagą wieków, Święta MARTA, miała opowiadać SŁOWO BOŻE w *Prowancji*.

Onegdaj w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow: Przedm., dopełniony został ślub zakonny przez JX. Bertolda *Zakrzewskiego*. Obrzędowi temu przewodniczył W. JX. Brunon *Wojciechowski* Prowincjał; a pełne religijnej treści i budujące każdego z obecnych Kazanie, miał W. JX. Alojzy *Kluger*, Definitor tegoż Zgromadzenia.

Rozkazem CESARSKIM, Assesor Kolegjalny *Prawednikow*, Naczelnik Stołu w Dyżurstwie Głównem armji czynnej, mianowany został Radcą Dworu.

Rada Administracyjna mianowała Xiędza Pawła *Tatkiewicza*, Plebana w *Bardzie*, Proboszczem Kościoła parafjalnego we wsi *Łukawie* Gub: *Radomskiej*.

Rada Administracyjna Królestwa, na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, postanowiła: Gminę *Lassocin*, z realności *Ewelinów* i *Skalka* złożoną, w Gubernji *Radomskiej* Powiecie *Opoczyńskim* położoną, odłączyć od tegoż Powiatu, i wcielić do Powiatu *Kieleckiego* w tejsze Gubernji.

Onegdaj, w m. *Siedlcach*, w Gub: *Lubelskiej*, odbył się w Kościele *Prawosławnym*, wobec Rodziny i życzliwych Przyjaciół, obrzęd zaślubin Wgo *Alexego Mielnikow*, Pułkownika, Dowódcy Pułku *Ułanów*, Imienia J. C. W. W. Xięcia *KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA*; z Panną *Barbarą Lochtin*, Córką JW. Rzeczywistego Rady Stanu, b. Członka Komisji R. P. i Skarbu. Błogosławił Nowożeńcom W. JX. Michał *Mezecki*, Oficjał Dywizji 3ciej jazdy lekkiej. Po skończonym obrzędzie, Państwo Młodzi wraz z Orszakami godowym, udali się do *Zbuczyna* dóbr własnych.

Następujące dwa dziełka: 1) *Rys krótki chronologiczny Historji Powszechnej*, J. *Kajdanowa*, przetłómaczony przez Franci: *Zatorskiego*, cena kop: 32¹/₂; 2) *Przewodnik do początkowego poznania dziejów Państwa Rossyjskiego*, *Ustrjalowa*, przekładu tegoż, cena kop: 35; są do nabycia we wszystkich Xięgarniach,

a skład główny w Xięgarni S. *Orgelbranda* przy ulicy *Miodowej* N° 406.

(A. n.) W dniu 24 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył doczesne życie ś. p. Seweryn *Brzeziński*, Porucznik z pułku *Huzarów* Jenerała *Feldmarszałka* *Hrabiego Radeckiego*, syn ś. p. *Felixa Brzezińskiego*, Prezesa Tow: Kred: Ziems: Gub: *Lubelskiej*. Nie będziemy się wdawać w pochwały *Nieboszczyka*, obojętne nie raz dla obcych, zbyteczne dla Rodziny. Kto znał Go bliżej, wie, że ś. p. *Seweryn Brzeziński* należał do rzędu tych ludzi, co dni swego przejścia, niezaprzeczoną naznaczyli szlachetnością. W koleżeństwie, w kilkoletniej służbie wojskowej, w kole rodzinnem, w związkach przyjaźni ś. p. *Seweryn Brzeziński*, umiał sobie zjednywać szacunek i przywiązanie wszystkich. Zbyt wczesny zgon jego, bo w 25tym roku czynnego życia, najdotkliwszą okrywa żalobą czcigodną *Matkę*, nieutulone we łzach *Siostry*, *Rodzinę* i licznych *Przyjaciół*. Odprowadzeniu zwłok na miejsce doczesnego spoczynku w dniu onegdajszym, towarzyszyła obecna tu *Rodzina*, *Przyjaciele*, i kilku *Towarzyszów* broni, którzy z *Oddziałem* konsystującego w *Warszawie* pułku *Żandarmów*, należny hołd zasługom wojskowym oddali.

Za duszę ś. p. *Sylwestra Bienkowskiego*, odbędzie się pojutrze o godz: 10ej z rana, żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*; na które, pozostała po nim *Wdowa* wraz z sześciorgiem *Dzieci*, *Familje*, *Przyjaciół* i *Kolegów* zmarłego zaprasza.

Exportacja zwłok ś. p. *Ludwika* z *Fechnerów Szymańskiej*, *Zony* *Rewizora* *Skarbowego*, o której zgonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie dziś o godz: 5tej po południu, z domu Nr 747 przy uli: *Elektoralnej*, na smętarz *Ewangelicki*; na którą, straszkany *Mąż* z *trojgiem Dzieci*, zaprasza *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Kolegów*.

Owoż wszyscy żyjemy, a *Kurjer* chce być pierwszym w powitaniu szanownych *Czytelników* swoich i tych co obserwowali, i tych co nieobserwowali wczorajsze nadzwyczajne zjawisko całkowitego zaćmienia Słońca! Zanim wszakże otrzymamy mające nam wkrótce udzielić się pod względem czysto astronomicznym przez W. *Baranowskiego*, *Dyrektora* *Obserwatorjum Warszawskiego* spostrzeżenia, pośpieszamy z skreśleniem szczegółowych wrażeń, jakie dzień ten i chwila zaćmienia wyryła w naszej pamięci. Od rana samego, zacięło się niebo, i ciągły stan powietrza pochmurny, nie wróżył najmniejszej nadziei pogody. Po godzinie 9ej przepadał mały deszczyk i jednocześnie barometry zaczęły posuwać się w górę. Słońce wszakże ciągle zakryte chmurami. Wszystkie Świątynie PAŃSKIE, napełniały się pobożnym ludem; nie bierzemy tego nikomu za złe, zwłaszcza gdy chwilowa twroga wzięła górę nad ludźmi, i wielu mimo woli może ogarnęła. Już to

po składach, już po ulicach, uzbrajano się w szkła okopcone, w które przedsiębiorczy przemysł całą zaopatrzył *Warszawę*. Przed godziną 12stą w południe, ponowił się deszcz, a po 12 zaczęło ukazywać się *Słońce*. Odtąd już poczęła się ustalać pogoda. Około godz: 4ej z południa, a właściwie mówiąc o godz: 3ej minut 44, kilkadziesiąt tysięcy szkieł ciemnych, a dwa razy tyle oczu, wymierzono ku *Słońcu*, które jakby nie mogąc wytrzymać pocisku, zaczęło kryć się po-za *Xieżyca*. Chwilę tę można już uważać za początek *zaćmienia*. Kolor nieba nie się nie zmienił, a cała natura w zwykłym pozostawała stanie. O godz: 4tej m. 5, niebo okazało się nieco jaśniejszem, wówczas to część *Słońca* już zakrytą została przez *Xieżyca*. O godz: 4 min: 8, przeciągnęła chmurka, mało jednak zakrywając *Słońce*; w ogóle zaś podczas trwania *zaćmienia*, niebo było zadęte, nie tamując bynajmniej wszelkich obserwacji. O godz: 4tej m. 13, już *Xieżyca* zastonił $\frac{1}{3}$ część *Słońca*, i w tejże chwili powstał wiatr silniejszy północno-wschodni. O godz: 4 m. 15, czarna chmura całkowicie zakryła nam *Słońce z Xieżycem*, co trwało przez kilka minut. O godz: 4 m. 18 już tylko pozostała połowa *Słońca*, a niebo ciągle jednym jaśniało kolorem. Od tej wszakże chwili, zmienił się już cień, odbijając sierpowato i blade. Przez cały ciąg *zaćmienia*, znany ze swoich prac dagereotypowych, P. Karol Bayer, zajmował się zdejmowaniem tych wszystkich obrazów *Słońca*. Na jednym z tych dagereotypów dostrzeżono plamę jaka miała znajdować się na *Słońcu*, jakoż zwrócono uwagę, i rzeczywiście dostrzeżono ją przez teleskop z obserwatorium. O godz: 4 $\frac{1}{2}$ już kolor nieba począł się mienić w blade popielaty; kolor ten odbił się na wszystkich przedmiotach jak drzewach, domach, a nawet i ludziach. Było to obraz podobny do zachodu *Słońca*. Już też i rośliny oraz i kwiaty poczęły się zamykać. Obserwacjami nad nimi zajmowali się w Ogrodzie Botanicznym, znany botanik i naturalista Xiądz Józef Wyszynski, i Dyrektor Ogrodu Botanicznego Pan Hanusz. Z roślin umieszczonych w szklarni, zamknęły się: acacia: *lebec*, *portoriensis*, *cornigera*, *tetragona*; nadto: *desmanthus virgatus*, *cassia multiglandulosa*, *mimosa pudica*, (nad tą rośliną, w czasie ostatniego *zaćmienia* w Paryżu, robił spostrzeżenia P. Arago, i uznał ją za nieczułą); dalej, z kwiatów na gruncie: *hieracium aurantiacum*, która szczególnie piękny przedstawiała widok przy zamykaniu się; *esholzia crocea*; powój trójkolorowy; i *calendula officinalis*. Z drzew zagranicznych, będących w wazonach i wystawionych na powietrze, uległy zamknięciu się: *ocucia hispida*; *acanthocarpa*; *dealtata*; *ambrofa fruticosa* i *gleditschia triacantha*. Od tej chwili, trwający wicher znowu począł się wzmacniać, a powietrze jeszcze bardziej oziębiło się; plastwo zaś, jak np. jaskółki, okazywały niepokój, jak to zwykle czynią przed burzą. O godzinie 4tej min: 40tej, cień już zupełnie zblednął na ziemi, a jak tylko zasięgnęliśmy okiem, wszędzie cała natura zaczęła przybierać kolor fioletowy. W miarę zakrywania się *Słońca*, opadał termometr, i z najwyższych w dniu tym 17tu stopni, spadł na 12. Niebawem też zaczęło

się zmierzchać, drzewa, domy i niwy, przybrały kolor sinawy, cień zaś zbladł ze wszystkiem. O godz: 4 min: 46; znikło *Słońce*, i ciemność ogarnęła ziemię. Na niebie czarna pozostała plama, czyli *Xieżyca*, w około którego roztoczył się jasny wieniec, raczej mówiąc korona. Była to chwila szczególniej poważna, niektóre z ptaków, jak *wróbel* i *ziemba*, odezwały się w Ogrodzie Botanicznym, jakby w porze rannej gdy zaczynają świegotać. W stronie *północno-wschodniej* i przeciwniej, ukazały się na niebie gwiazdy. Najwidoczniejszemi z tychże był *Jowisz* i *Arkturus*. Wody *Wisły* przybrały barwę ciemną, i rosa padać zaczęła. Gdy się to działo po-za miastem, wewnątrz jego zaległa cisza, jakaś pośepność ogarnęła wszystko dokoła, a pianie odzywających się tu i owdzie *kogutów*, uzupełniły ten obraz nocy. Noc ta trwała minutę i sekund 40. Lecz najpiękniejszą z całego widoku, była owa chwila, kiedy punkcik różowy zajaśniał na spodzie ciemnego *Xieżyca*. Punkt ten, obserwowany przez teleskop, przedstawiał kilkociałową różę, cudownego koloru. Wokół mgnięcia punkcik się zwiększył, światło różowe zmieniło się w jasne, a *Słońce* zaczęło majestatycznie z po-za *Xieżyca* wysuwać się na niebo. To ukazanie się jego po chwilowej nocy, powszechny podziw i radość wzbudziło. Tym samym porządkiem jak poprzednio gasło, tak teraz nawzajem rozjaśniało blask swój, termometr zaczął się podnosić, kwiaty i rośliny poczęły się otwierać, a po-nad kopułą Obserwatorium, przeciągnęły *bociany*, jak to czynią nad rankiem, udając się za żerem. Wraz z całą naturą ożywiło się wszystko, a opustoszone poprzednio ulice, zaczęły się tłumnie. O godz: 5 min: 45, już *Xieżyca* w całości odsonił nam *Słońce*. Tyle, co do spostrzeżeń naszych; za otrzymaniem zaś innych, a mianowicie pod względem czysto naukowym, nie omieszkamy donieść o takowych. Dodać tu wszakże musimy, iż z obcych Obserwatorów, gościł u nas P. Schorr z Wrocławia, znany zaszczytnie ze swych prac naukowych, zwłaszcza z ostatniej o *zaćmieniu Słońca*, którą mieliśmy i w tutejszych Xiegiarniach. P. Schorr znajdował się wczoraj w tutejszem Obserwatorium, czyniąc także spostrzeżenia. Z miejscowych zaś, obserwowali to *zaćmienie*: Dyrektor Obserwatorium Pan Baranowski, oraz Pan Berkiewicz. Spostrzeżenia zaś fizyczne czynili PP.: Teofil Rybicki, Zdzitowiecki, Rogalewicz, Mazurowski, i wiele innych osób uczonych, a zaproszonych w tym dniu do Obserwatorium, dla pomocy w czynieniu tych ciekawych spostrzeżeń.

Marja z Przybyszewskich *Dąbrowska*, utrzymująca Szkołę początkową prywatną żeńską w *Warszawie* przy ulicy Nowolipie pod Nr 2409, zawiadania szanownych Rodziców i Opiekunów, iż nauki w jej zakładzie rozpoczęła się dnia 1 Sierpnia r. b.

Onegdaj, Józefa *Widowska*, lat 56 licząca, żona wyrobnika, w domu pod Nr 138 na *Pradze* zamieszkała, przez powieszenie się w mieszkaniu u belki sufitowej, życie sobie odebrała.

Już tedy miejscami rozpoczęto i żniwa. Dowodem tego liczne grona żniwiarek i żniwiarzy, którzy onegdaj

rano zebrał się w *Warszawie*, na placu przed Teatrem dla czynienia zgody, i udania się w różne okolice do tej mozołnej ale zarazem tyle plounej pracy.

Z dniem 1 Sierpnia r. b. rozpocznie się wpis Uczniów, do prywatnego wyższego męskiego Zakładu Realnego o 4ch klasach w *Warszawie* przy Śto. Jerskiej Nr 1775 utrzymywanego, na rok szkolny 1857/2, i do 10 t. m. trwać będzie. — Przełożony Zakładu J. N. *Leszczyński*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Komedji *Nikt mnie nie zna*, Wszyscy, i oddzielnie Pan *Panczykowski*; po Kom: *Niedorośle*, Pani *Korzeniewska*, Panna *Ciemska* 5-kroć, oraz Pan *Chomanowski* 2-kroć.

Utrzymująca Szkołę Wyższą żeńską w mieście *Kaliszu*, z upoważnienia Rządu, ma zaszczyt zawiadomić Rodziców i Opiekunów, iż zapis i przyjmowanie uczennic w tejże Szkole, rozpocznie się od dnia 1go Sierpnia, a kurs nauk od dnia 7go t. m. — *Józefa Szotarska*.

Z *Londonu* piszą nam na dniu 22 b. m., że *pszenica* miała odbyć. Targi na prowincji, gdzie ludzie mają lepszą sposobność sądzenia o przyszłych zbiorach, są powszechnie *dobre*. W obawie widać drożyzny, *Francuzi* zakupują *pszenicę* w *Stonach Zjed: Ameryki*, z rozkazem ekspedjowania takowej (pod klucz komory) do *Anglii*, zamiast do *Francji*, gdzie cło tak wysokie istnieje. Partje te mają tu leżeć aż do dalszych rozkazów. — Rozpoczęta już licytacja na *welnę*, pomimo znakomitej ilości wystawionej na sprzedaż, objawia ceny takie, jak były dotąd. Masa *welny* przechodzi w ręce agentów ze stałego ładu.

Z *Petersburga*. — Jenerał-Major *v. Wentzell* 1szy, mianowany został gubernatorem wojennym miasta, i gubernatorem cywilnym gubernji *Iruckiej*.

Bawiący w połowie m. b. w *Rydze*, Bracia *Wieniawscy*, mieli z tamtąd udać się do *Kemmeru*, dla dania koncertu, a następnie artystyczną swą podróż na *Reuel* obrócić.

AMERYKA. — *San Francisco* po ostatnim pożarze w cztery tygodnie prawie zupełnie z gruzów powstało; domy wprawdzie są czasowe tylko, nie ozdobne, ani trwałe, ale dają schronienie, nim lepsze budynki wzniezione zostaną. Handel pomyślnie idzie, i ceny towarów, pomimo owych klęsk, nie podniosły się. Z kopalni mnóstwo złota nadsyłają; głównie otrzymują je rozbijaniem kwarcu złotodajnego, który w całym kraju znajduje się; w wielu miejscach za pomocą machin parowych roboty prowadzą. Żniw spodziewają się dobrych, i to zapewne zachęci ludność do rolnictwa.

ANGLJA. — Kongres pokoju otwartym został pod prezydencją *Dra Brewster*; biura zajmowali: *P. Cobden*, oraz deputaci z *Francji*, *Belgji* i *Ameryki*. Tłum ciekawych zapełniał galerje, dam szczególnie było wiele. — *P. Rotszyld* zwołał meeting swych wyborców do *London-tavern*, by się ich zapytać, jak postąpić na leży z emancypacją żydów, pięć razy przez izbę niższą zatwierdzaną, a pięć razy przez Lordów odrzucaną. — Liczba Biskupów Katolickich w *Irlandji*, 27 wynosi. — Izba niższa większością 227 głosów, zatwierdziła bil o tytułach duchownych.

AUSTRIA. *Wiedeń* 23go *Lipca*. — Rząd wydał ostrzeżenie, iż wszystkie projekta kolonizacji w *Węgrzech*, są prywatnemi przedsięwzięciami, że nie odpowiada za nie, i że się nie powodzą. — Z Komitatu *Sohl* donoszą o pomnażaniu się tamże zatrwającem wilków i niedźwiedzi. — Wiadomość o zjawieniu się cholery w *Galicji*, była mylną. — Z *Hawany* doniesiono tutaj, że ostatni zbiór tytoniu wypadł tam bardzo obficie. — Miasta *Peszt* i *Buda* mają podać do rządu petycję o zniesienie podatku od domów. — Z *Bośni* donoszą, że *turccy* dowódcy bardzo źle obchodzą się z *rajasami*.

FRANCJA. *Paryż* 23go *Lipca*. — Gabinet pozostaje, Prezydent dymisji nie przyjął; większość Ministrów także za zachowaniem urzędów oświadczyła się; mniejszość na to przystała. Rady wielu członków większości izby, przyczyniły się do tego; wszystkie przypuszczenia i wnioski upadły; gabinet *Barrot* odłożonym został. — Zgromadzeniu przedstawiono dwa wnioski, jeden żąda odroczenia od 18 Sierpnia do 13 Paźdz.; mianowania na ten czas komisji nieustającej; drugi żąda odroczenia do 1 Listopada; podpisało go 50 reprezentantów. Mianowanie komisji zawsze będzie bardzo trudnem. — Prezydent nieprzyjął zaprosin miasta *Nantes*, i w d. 17 nie będzie się znajdował na otwarciu tamecznej kolei żelaznej. — Mówią, że Jenerał *Oudinot* zostanie Marszałkiem *Francji* na miejsce Marszałka *Sebastiani*. — Wkrótce przybędzie tu Poseł Szacha Perskiego *Mirza-Roza*; Sekretarz jego *Hussem* już tu przyjechał; Posłowi towarzyszyć będzie liczny orszak i kilku młodych ludzi znakomitych *perskich* rodzin. — Wyszło nowe dzieło *P. de Lamartine*, „Historja restauracji.” — W d. 28 b. m. odbędzie się pogrzeb zwłok *Kardynała de la Tour d'Auvergne*, Biskupa *Arras*; 2ch *Kardynałów* ma tu przybyć na ten pogrzeb. — Fabrykanci *francuzcy* są niezadowoloueni, że wystawa *londyńska* dopiero w d. 15 Paźdz. zamkniętą będzie; większa ich część chciałaby w końcu Sierpnia swe towary wycofać. — W *Nimes* w dzień Śgo *HENRYKA*, przyszło do mało znaczących rozruchów. — Na wielką uroczystość daną przez miasto *Paryż*, komisji wystawy, Prefekt *Sekwany* ma zaprosić *Lorda Mayora* i wszystkich *Aldermenów* stolicy *Anglii*, i ofiarować im mieszkanie w ratuszu. Uroczystość zacznie się w d. 2 Sierpnia wielkim obiadem na 500 osób; nastąpi później koncert, w którym udział mieć będą nie tylko najznakomitsi artyści, ale także i połączone orkiestry i chóry opery i konserwatorium. W d. 3, zaproszeni goście jadą extracugiem do *Wersalu*, gdzie dla nich wyłącznie otworzą muzeum; w d. 4, *Ludwik Napoleon* daje im bankiet w *St. Cloud*; w d. 5, miasto *Paryż* daje bal wielki, na który zaproszą *Anglików* innych przez *Lorda Mayora* wskazanych. Miasto *Paryż* przeznaczyło na te uroczystości 150,000 fr. — Siedmiu rozbójników z bandy, która kiedyś w departamencie *Loire* dopuszczczała się rabunków, skazano na śmierć; 2ch już ścięto.

Paryż 24go *Lipca*, (dep: tel.). — Komisja urlopów oświadczyła się za odroczeniem izby.

HISZPANJA. — Deputacje obu izb, składały *Królowej* życzenia. — Petnomońnicy wierzycieli *hiszpańskich*

zagranicznych, protestują przeciw niektórym postanowieniom nowego prawa o uregulowaniu długu krajowego.

NIEMCY. — Król *Wirtembergski* udaje się na cztery tygodnie w podróż do *Niemiec* i do *Wenecji*. — Flota *niemiecka* składa się z 9 okrętów parowych; z tych największy *Hansa* mający 1000 koni siły; z 3ch okrętów żaglowych (największy o 44 działach) i z 26 szalup kanonierskich, każda po dwa działą, jedno 84, drugie 32 funtowe. Wszystkie te okręta rozbrojone stoją w porcie. — Xiążę *Metternich* zwiedził *Frankfurt*. — W *Frankfurcie nad Menem* odbył się kongres rabinów; pomiędzy innemi, ułożył statuta kasy sierot i wdów po Rabinach pozostałych. — Bundestag wkrótce na ferie się rozjedzie. — *Zatoga pruska i austriacka*, wkrótce podobno *Rendsburg* opuści; zajmą go wojska *holsztyńskie*. — W *Bawarii* polecono pilnie dawać baczenie na polityczne opinie nauczycieli i na ich prelekcje.

PRUSY. — *P. Manteuffel* brat Prezesa rady, został podsekretarzem stanu w ministerjum spraw wewnętrznych. — Minister wojny rozkazał, by wszystkie pułki jazdy tak co do koni jak co do ludzi, zmniejszono do stopy pokoju. — Hr. *Raczyński*, Poseł w *Madrycie*, odjechał do *Hiszpanji z Berlina*. — Po prowincjach robią przygotowania, na przyjęcie Króla w czasie jego przejazdu.

WŁOCHY. — Dzień powrotu *PAPIEŻA*, obchodzono w *Rzymie* świetną illuminacją. — Garnizon *francuzki* powiększają do 14,000 ludzi. — W *Neapolu* położono sekwestr na majątki wielu wychodźców. — Z *Florencji* donoszą, że pomiędzy młodemi damami grasuje gorączkowa ochota do pielgrzymek do *Palestyny*; dwie z nich przebrane za pielgrzymów, mające całego majątku z sobą 18 paoli, zandarmerja przytrzymała, i oddała rodzicom; jedna była córką Barona *Ortini*, druga *P. Josti*; chciały odbyć pielgrzymkę, zebrząc po drodze. — Król *Neapolitański* rozdał wiele orderów pomiędzy oficerów *francuzkich*.

ROZMAITOŚCI. — Okazuje się teraz, że to nie *Dona Juana Perez*, ale *Dona Rosaura de Salamanca*, latała po powietrzu w *Madrycie*. *Don Diego*, jej ojciec, był wynalazcą użytego przez nią aparatu skrzydlatego. Ci artyści swego rodzaju, spodziewani są w *Paryżu*. — Wczoraj, dwaj zwolennicy *Galganducha*, z obawy, aby ich kto nie uprzedził, już o 5tej rano załawszy sobie porządnie czuby, przechodzili przez *Nowy Zjazd*; jeden z nich popatrzywszy w górę, zapytał drugiego: »A widziałeś też *Wasan*, jakie to onegdaj było niebo czerwone?» »Ba! zobaczysz *Wasan*, jakie dziś po południu będzie *czarne*; będą ci *Panie* latać koło Piętyca różne *niedźwiedzie, niedźwiedzice*; ale co tam, *Wasan* nie umiesz *geometrii*, to się na tem nie poznasz.»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

- Biernacki Sewe: Ob: z *Kalisza* nr 634; Ciecierski Stef: Oby: z *Michrowa* nr 613; Xżę *Golicyn* Sergej dym: Kap: *Gwardji* z *Petersburga*; *Rużniecowa* Jen: Lejt: z *Kowna*; *Rozmian* Sew: Ob: z *Wierzchowic* nr 1248; *Raszowski* Teod: Ob: z *Gub: Wołyńskiej* nr 1347; *Morawski* Tadeusz Oby: z *Luboni* nr 613; *Niemira* Mate: Oby: z *Gub: Wi-*

tebskiej nr 2673; *Ossoliński* Wikt: Hr: z *Gdańska* nr 468/4; *Przybyłski* Kar: Fryzjer z *Paryża* nr 417.

Wyjechali: *Bąkowski* Ant: Oby: do *Krasnicy*; *Bieńkowski* Wład: Oby: do *Dębska*; *Demiński* Juljusz Oby: do *Przysuchy*; *Kosznicki* Józ: Oby: do *Poznania*; *Minasowicz* Juljan Oby: do *Polyczy*; *Słanka* Alex: Oby: do *Jastrzębi*; *Suchozanet* Jen: Lejt: do *Lucka*; *Wodziński* Józ: i *Tomasz* Oby: do *Ktery*.

DONIESIENIA.

Dnia 27 b. m. przechodząc przez *Ogród Krasińskich*, ulicą *Miodowa*, *Rapitulą*, i dom przechodni na *Podwał*, zgubioną została *CHUSTRA* batystowa; na jednym z rogów której wyhaftowane było imię *Michalina*. Sumienny Znalazca oddać raczy *Szwajcarowi* *Hotelu Saskiego*, za nagrodą rsr. 2.

Rsr. 15 nagrody temu, kto zwróci zgubioną w dniu 20 b. m. w *Saskim Ogrodzie*, **BROSZKĘ** złotą, składającą się z 2ch liści z granatów, u spodu każdego jest po jednym sporym brylanciku. Sumienny Znalazca raczy ją odnieść do *Drukarni Kurjera*, a odbierze powyższą nagrodę.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia *POKÓJ* z kominkiem, na dole w podwórzu, przy ulicy *Alexandryja* pod Nr 2782. Wiadomość do dnia 1go *Sierpnia* r. b., u *Stróża*.

Potrzebny jest *PISARZ* do *Browaru*, z kaucją rsr. 150; po dalszą wiadomość zgłosić się trzeba przy ul. *Dzikiej* Nr 2311 a.

Pod Nr 2819 przy ulicy *Drewnianej*, są dwie *KROWY* do sprzedania. Wiadomość powiązając można u *Franciszka Łozickiego* na miejscu.

Potrzebny jest **STANGRET** nie żonaty, bez familji, umiejący powozić z kozła i konia, 5-cio i 6-cio koniami, dla odjechania do *Rossji*. Życzący przyjąć powyższy obowiązek, zechce się zgłosić z dobrmi świadectwami, przy ulicy *Nowy-Swiat* pod Nr 1249, do *Gospodarza* domu.

OSOBA trudniąca się zarządem i administracją *Majątków*, żęczy przyjąć podobny obowiązek w znacznych dobrach w *Cesarsko-Rossyjskiem*. Wiadomość przy ulicy *Podwał* pod Nr 500, w *Traktjerni*.

Dnia 23 *Lipca* r. b. z *Hotelu Wileńskiego*, wybiegł *PIESK* z gatunku wyżełków angielskich, maści żółtej, pod szyją plamka biała, uszy długie, nogi kosmate, z których przednie na toncu trochę białe. Kto go odprowadzi do *Hotelu*, do *Szwajcara*, otrzyma nagrody rsr. 6.

PUDEŁ biały, z kasztanową łatką na grzbiecie, zabłąkał się dnia 27 b. m. *Laskawy* Znalazca raczy oddać w *Cukierni Loursa*, gdzie otrzyma przyzwoloną nagrodę.



Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła 18.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali 11.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Honor Ojca. Dwóch Aniolów Opiekuńczych.*

BROWAR
PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO.
J. G. SCHAEFER ET COMP.
 zawiadamia, iż
4ta SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
 z **LODOWNI,**
 Rozpocznie się z dniem 31 b. m.
WE CZWARTEK,
WE WSZYSTRICH ICH LOKALACH.

Do *Nru* dzisiejszego *Kurjera*, dołącza się **DODATEK** o licytacji w *Suwałkach*, na dostawę *Opalu*, *Świec* i *Słomy*, dla wojsk w *Augustowskiej Gubernji*.

Doniesienie.

Rząd gubernjalny Augustowski. — Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 (25) sierpnia r. b. o godz. 1ej po południu, w m. Suwałkach na sali posiedzeń rządu gubernjalnego Augustowskiego, odbywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na dostawę drzewa opałowego, świece, oleju i słomy, dla wojska w całej gubernji Augustowskiej w latach 1852, 1853 i 1854, czyli w czasie od dnia 1 (13) stycznia 1852 r., do d. 1 (13) stycznia 1855 r., stale konsystować i przechodzić mogących, a to poczynając od dotychczasowych cen kontraktowych, które wzięte z przecięcia co do samego drzewa w 5ciu powiatach gubernji wynoszą: a) w całej gubernji za sążen drzewa miary półkubicznej polskiej ze 120 szczap składający się rs. 2 kop. 7³/₄, wyraźnie rs. dwa kop. siedm i dwie piąte; za dalsze zaś artykuły od cen dotychczas w całej gubernji zapewnionych, a mianowicie: b) za funt rosyjski świec kop. 12 wyraźnie kop. dwaście; c) za funt rosyjski oleju k. 7¹/₂ wyraźnie kop. siedm i pół; d) za pud słomy kop. 11¹/₄, wyraźnie kop. jednaście i jedna czwarta.

Warunki pod któremi licytacja powyższa odbyta zostanie i entrepryza tych dostaw uskutecznić się winna, są następujące:

1. Przystępujący do licytacji winien podać deklarację ściśle zastosowaną do wzoru w pismach publicznych i w dzienniku gubernjalnym ogłoszonego, załączyć do takowej deklaracji kwit kasy gubernjalnej lub inną kasy skarbowej na zdeponowane tam vadium, czyli rękojmią dotrzymania deklaracji rs. 7400 i dopi nować się, ażeby w kwiecie koniecznie było wyrażo nem, ile mianowicie zdeponowano w gotowiznie, ile w listach zastawnych, ile w obligach skarbowych. Vadium to nieutrzymującemu się zaraz zwrócone będzie, utrzymującego się zaś w dalszym depozycie zostanie. — 2. Od obowiązku złożenia vadium nie są wolni dotychczasowi entreprenierowie. Kaucja przez nich na pewnoś dotrzymania warunków dotychczasowego kontraktu złożona, jako odrębne przeznaczenie mająca, na takowe vadium służyć nie może. — 3. Licytacja in minus od ceny za praetium liciti każdego artykułu podanej, odbyta zostanie przez deklaracje opieczętowane i natychmiast po rozpieczętowaniu takowych, głośna pomiędzy obecnymi konkurentami, którzy deklaracje złożyli, poczynając od oferty dla skarbu najkorzystniejszej. — 4. Tak w deklaracjach opieczętowanych, pod nieważnością onych, jako też przy licytowaniu głośnem, żadne oferty procentów z ogólnej sumy za dostarczane artykuły przypadać mającej, miejsca mieć nie powinny. Konkurenci w deklaracjach i przy licytowaniu głośnem wyszczególnić mają, za jaką ostatecznie cenę (zawsze niższą od ceny za praetium liciti podanej) podejmują się

dostawy: sążnia drzewa, funta świec, funta cleju, puda słomy. — 5. Dostawa wszystkich artykułów, całkowicie bez podziału na części temu z konkurentów lub spółce solidarnej przed licytacją uformowanej i w deklaracji objawionej poruczoną będzie, który przy licytacji za najtańszą cenę od cen za praetium liciti podanych, takowej dostawy podejmie się. Wszelkie podania i oferty po licytacji uczynione, chociażby największe obejmowały korzyści, przyjetemi nie będą. — 6. Licytacja obowiązuje utrzymującego się na niej, zaraz po jej odbyciu, a rząd po jej zatwierdzeniu, i dla tego kontrakt z entreprenierem podług niniejszych warunków nie wprzód, jak zatwierdzeniu przez rząd protokołu licytacyjnego zawarty będzie. — 7. Każdy bez wyłączenia utrzymujący się przy licytacji, za odebraniem zawiadomienia o zatwierdzeniu takowej, sumę vadium w punkcie 1m oznaczoną, nie później jak w dni 15, licząc od daty odebrania zawiadomienia, zdublować powinien, bądź gotowizną, bądź listami zastawnymi, bądź obligami skarbowymi, aby takowa na kaucje wynosiła rs. 14,800, w gotowiznie lub listach zastawnych, lub w obligach skarbowych. Tak zdublowana suma, z wymienniem papierów one wynoszących, już jako kaucja, w kontrakcie opisana zostanie, a po odestaniu do banku, entreprenier procenta od niej pobierać będzie. — 8. Żadna rękojmia hipoteczna, ani na vadium, ani na kaucję nie dozwala się. — 9. Utrzymujący się przy licytacji, w razie odstąpienia później od licytacji, jak niemniej w razie niezduplowania vadium do wysokości i w terminie oznaczonych, wystawia się na wszelkie skutki powtórnej licytacji, nie tylko do wysokości vadium przy licytacji złożonego, ale do wysokości straty jakaby dla rządu z powtórnej licytacji wynikła, a która po potrąceniu vadium z majątku odstępującego ściągniętą będzie. — 10. Entreprenier obowiązany dostarczać świece i olej na ruskie funty, słomę na pudy rosyjskie 40-funtowe, drzewo opałowe na dotychczasową miarę sążnia półkubicznego polskiego, ze 120 szczap składającego się. Po zatwierdzeniu zaś przez rząd nowych przepisów o zaopatrywaniu wojska w opał, światło i słomę, na miarę i wagi rosyjskie, uskutecznić będzie dostawę drzewa sążniami półkubicznymi polskimi, stosunkowo do takiej rosyjskiej miary, jaka nowemi taryfami i przepisami ustanowioną zostanie. Za drzewo oddat na miarę rosyjską dostarczane, entreprenier pobierać będzie zapłatę w stosunku ceny wynikłej z licytacji za sążen miary polskiej półkubicznej, ze 120 szczap składający się. — 11. Dostarczane artykuły powinny być w dobrych gatunkach, mianowicie: drzewo suche i zdrowe sosnowe lub w braku tego dębowe, olszowe lub brzozowe, albo też mieszane miękkie z twardem. Świece powinny być rurkowe, czyste, nie topiące się, ze zdrowego a nie zgniłego toju, z knotami bawełnia-

nemi Olej do amp konopny lub rzepakowy, dobrze oczyszczony, z kłocikami. Słoma prosta żytnia, wiązana w pęk, czysta i zdrowa. — 12. Drzewo opałowe na miarę polską półkubiczną dostarczane, rąbane ma być w szczapy, z których każda trzymać powinna długości półtora łokcia, a co do grubości obwód szczapy wynosić ma 21 cali, to jest strona okrągła w pomiedzy bokami, zawierać ma w łuku cali 9, a boki po cali 6. Szczap takowych liczyć się ma na sążen półkubiczny 120, który obejmować powinien 108 stóp kubicznych, czyli 3 łokcie wysokości, 3 łokcie szerokości, a $1\frac{1}{2}$ łokcia długości. Postawę zatem drzewa dla wojska, entrepreneur ma skutecznie w sążniach półkubicznych na miarę polską, pilnując, aby szczapy szelnie przystawały do siebie. Sążnie nie mają być układane z okrągłaków, ani też szczap sękatych, jako znaczny wpływ na zmniejszenie sążnia mających. Gdyby zaś drzewo, w mniejszych ilościach od sążnia żądane było, w takim razie udzielać je należy w szczapach, z których każda powinna trzymać wymiar niniejszym punktem oznaczony. — 13. Entrepreneur obowiązany jest mieć w miejscu przepisom policyjnym odpowiednim, składy artykułów przedmiotem entrepryzy będących, w ilości przynajmniej dwumiesięcznej potrzebie odpowiadającej, w punktach znaczniejszej konsystencji wojska, które przez rząd gubernjalny wskazane będą. — Drzewo w składach ma być ułożone w sążnie, które tak rzędami ustawiać należy, aby w około nich każdego czasu z łatwością obejść można było. Składy artykułów jako na potrzeby wojska przeznaczonych, powinny być w wyraźnym i zupełnym odosobnieniu od składów prywatnych, jeżeliby te entrepreneur lub kto inny w bliskości posiadał, tak aby na całej przestrzeni na skład artykułów dla wojska przeznaczony, żadne inne zapasy drzewa, świec, oleju i słomy, przedmiotem handlu prywatnego będące miejsca nie miały. Rewizja takowych składów przez urzędników z rozporządzenia rządu gubernjalnego przeznaczonych, w pierwszych dniach pięciu każdego miesiąca odbywaną będzie. Nadto w razie uznania potrzeby, nadzwyczajna rewizja tychże składów, z zarządzenia władz wojskowych, rządu gubernjalnego lub komisji rządowej dopełnioną być może. — 14. Gdyby przy rewizjach, o których mowa w punkcie poprzedzającym, znalezione zostało drzewo surowe lub miary niestrzymające, entrepreneur obowiązany będzie natychmiast uprzątnąć je ze składu, a gdyby tego nie dopełnił w ciągu godzin 24, rząd gubernjalny zarządzi to skutecznie na koszt entrepreneur. Również postąpi tak samo co do świec, oleju i słomy, gdyby te gatunkowi lub dobroci nie odpowiadały. — 15. Entrepreneur obowiązany będzie swoim kosztem, czyli swemi furmankami rozwozić wszystkie artykuły przedmiotem obecnej entrepryzy będące, dla wszystkich władz osób i zakładów wojskowych, do twierdz, do wszyst-

kich punktów warownych, do koszar jeżeli w nich wojsko jest lub będzie pomieszczone, do baraków, do biur do szpitali stałych lub czasowych, do lazaretów, odwodów, do kwater dla komend przechodzących lub na ciasnych kwaterach rozlokowanych, dla wojsk w obozie będących lub manewra odbywających, dla wojsk po wsiach po za obrębem obozów lub w miejscach manewrów na ścieśnionych kwaterach rozlokowanych, a do ogólnego zbioru wojsk w obozie lub na manewra należących, dla rekonwalescentów ze szpitali wyszłych, a po wsiach rozmieszczonych, jednym słowem wszędzie i do wszystkich miejsc stałej lub czasowej konsystencji wojska, nie żądając od rządu za taką rozwózkę oddzielnego wynagrodzenia. Wszystkie te artykuły powinny być odmierzane w magazynach czyli składach utrzymywanych przez entrepreneur, a z tamąd rozbierane na fury, w obec wojskowych po odbioru przychodzących i odwożone pod ich dozorem. — 16. Dostawa każdego z powyżej wymienionych artykułów, nie inaczej skuteczną być powinna, jak za formalnemi wezwaniami (upośobanie) przez wojsko lub władze wojskowe wydawanemi, zaopatrzonemi w legalne upoważnienia władz cywilno-administracyjnych i wszędzie w legalne pokwitowania wojska lub władz wojskowych, z odbioru tychże dostaw udzielać się winne, stosownie do obowiązujących przepisów i instrukcji przez komisją rządową w dniu 19 czerwca (1 lipca) 1843 r. wydanęj, która entrepreneurowi doręczona będzie i potrzebne objaśnienia wskazane mu zostaną. — 17. Entrepreneur obowiązany będzie dostarczać drzewo opałowe, świece łojowe, olej konopny lub rzepakowy, oraz słomę na podściółkę dla wojska, w miarę zachodzących i zająć mogących potrzeb, a to w każdym punkcie i w każdym czasie, tak dla wojsk przechodzących, jako też stale konsystujących, w takiej ilości, jaka zażądana będzie wedle legalnych zapotrzebowań. — 18. Entrepreneur ani z tytułu wysokości spławnego, rogatkowego, mostowego lub innych pod jaką bądź nazwą opłat, przy sprowadzaniu lub rozwozie artykułów przedmiotem entrepryzy będących, na rzecz kas miejskich, skarbowych, instytucyjnych lub prywatnych uiszczanych, ani z powodu podwyższyć się mogącej w ciągu jego entrepryzy ceny, samych artykułów lub ich rozwózki, ani z powodu zmniejszenia się lub przejścia wojska na inny punkt, lub z powodu zupełnego wyjścia wojska przed spotrzebowaniem zapasów przez niego przygotowanych, albo też gdyby z powodu zmiany jakiegokolwiek konsystencji wojska, dostawa jednego lub wszystkich artykułów stała się niepotrzebną, chociażby ilość tychże liczebnie w oznaczone miejsca wskazaną i przez entrepreneur dostarczoną była, żadnej o to wszystko pretensji nie będzie mógł rościć do rządu, ani też żądać jakiegokolwiek bonifikacji lub wynagrodzenia — w razie zwiększenia się liczby wojska, artykuły których dosta-

wy podjął się, winien mieć w pogotowiu w takiej ilości, w jakiej wojsko potrzebować może i dostarczać takowe do miejsc konsystencji wojska. Nadto ile razy w gubernii wojsko zgromadzone będzie dla przeglądów lub będzie miało odbywać manewra, lub stać bądź w obozach bądź w barakach, bądź na ściętnianych kwaterach i entrepreneur uprzedzony zostanie o ilości potrzebnych artykułów i w jakich mianowicie punktach, obowiązany jest wszelkie artykuły w ilości wskazanej i na miejsce oznaczone dostarczać — chociażby zaś wojsko skutkiem zmiany miejsca manewrów lub obozowania i w ogólności miejsca konsystencji w całości lub części, nie spotrzebowano przygotowanych artykułów, entrepreneur całą pozostałość onych zabierze i o zapłatę za takowe lub za odwiezienie onych na powrót lub do innego miejsca konsystencji wojska i obozu, żadnej do rządu pretensji rościć nie będzie. Taką zawsze ilość słomy w zastosowaniu się do liczby wojska, entrepreneur winien mieć w pogotowiu, jaka przez rząd gubernialny wskazana będzie. Że zaś władze wojskowe częstokroć żądają udzielania na każdego żołnierza w naturze miesięcznie mniejszej ilości słomy, a za resztującą ilość pobierają gotowe od rządu pieniądze na utrzymanie senników, gdzie one są zaprowadzone, zatem entrepreneur nie będzie mógł rościć o to do rządu żadnej pretensji, jak niemniej, jeżeli w którymkolwiek bądź miesiącu, zażądana będzie od niego w naturze całkowita proporcja miesięczna słomy lub nawet i więcej, skutkiem szczególnych rozporządzeń władzy. — 19. Do pozyskania z kasy skarbowej należności za dostarczone wojsku artykuły, entrepreneur obowiązany będzie składać rządowi gubernialnemu najregularniej w terminach miesięcznych likwidacje podług wzoru przepisanego sporządzane, zaopatrzone w formalne wezwania od wojska, upoważnienia władz cywilnych i pokwitowania właściwych osób, które w oryginałach przy tychże likwidacjach znajdować się mają. Lubo wojsko i władze wojskowe w miejscu konsystujące, żądać będą dostaw i one pobierać co miesiąc z góry, gdy jednak w ciągu tegoż miesiąca wydarzać się mogą dostawy dla wojska w marszu będącego, lub w innych nadzwyczajnych wypadkach; aby przeto likwidacja miesięczna entrepreneur, obejmowała wszystkie w ciągu miesiąca uskutecznione dostawy i aby uniknąć formowania dodatkowej z tegoż meo likwidacji, obowiązany jest entrepreneur nie wprzód podawać rządowi gubernialnemu likwidacje miesięczne, aż w kilka dni po upływie miesiąca, w którym dostawy miały miejsce. Tym bowiem sposobem entrepreneur będzie miał dostateczny czas do zupełnego zebrania i uporządkowania dowodów, jakie przy każdej likwidacji składać ma. Gdyby wszakże zdarzyło się, iż zapotrzebowanie wydane, z powodów nadzwyczajnych i nieprzewidzianych, np. przypadkowego uszkodzenia i potrzeby uzyskania innego w miejsce te-

goż, nie mogło być objęte likwidacją właściwego miesiąca i w terminie oznaczonym, w takim razie entrepreneur dodatkową likwidację oddzielnie za każdy upłyniony miesiąc sporządzoną i dowodami usprawiedliwioną rządowi gubernialnemu podawać może, lecz nie później jak w ciągu 3ch miesięcy po upływie tego miesiąca, na który zapotrzebowanie wydanem zostało; po upływie bowiem tego czasu, podane likwidacje dodatkowe, ani przyjmowane, ani też żadne z nich należności przez rząd gubernialny przyznane i opłacone nie będą. — 20. Entrepreneur obowiązany jest ściśle pilnować się, aby na doręczonych mu zapotrzebowaniach zamieszczane były upoważnienia władz cywilnych do wydawania artykułów; aby w tych zapotrzebowaniach jako też pokwitowaniach z odbioru onych, przez wojsko i władze wojskowe, lub przez upoważnione od nich osoby udzielanych, wypisywano najwyraźniej liczbami i literami ilość i miarę dostawy; aby w tych zapotrzebowaniach i pokwitowaniach nie było żadnych skrobań, przekreśleń ani poprawek; szczególnie zaś, aby pokwitowania były wyraźne i udzielane przez też same osoby, które zapotrzebowania podpisały, lub te, które w zapotrzebowaniach do odbioru upoważnione będą. Przestrzegać ma oraz, aby upoważnienia od władzy cywilnej, podpisami właściwych urzędników i pieczęcią urzędową stwierdzone były; gdyż w razie uchybienia której z tych formalności i wykrycia tego przy rewizji likwidacji i dowodów, albo też w ogólności, gdyby składane przy likwidacjach dowody, w szemkolwiek nie odpowiadały przepisom i instrukcji, które entrepreneurowi przez rząd gubernialny doręczone zostaną, w takim razie dowody takie jako nielegalne odrzucone będą, a entrepreneur za objęte niemi artykuły, żadnej pretensji rościć nie będzie miał prawa. — 21. Entrepreneur odpowiedzialny jest za wszelką nieregularność w dostawach i za wszelkie malwersacje, jakieby przez niego samego albo przez ustanowionych od niego podliwerantów lub pełnomocników popełnione zostały. Żadnych przelewów całej lub części entreprizy, tudzież żadnych kontraktów lub jakichbądź ugód pomiędzy entrepreneurem a ustanowionymi przez niego podliwerantami lub pełnomocnikami, rząd nie zatwierdza, jak niemniej, w razie utrzymania się przy licytacji kompanii, takowej aż do ekspiracji entreprizy nie rozwiązuje i od solidarnej odpowiedzialności nie uwalnia. Gdyby entrepreneur ustanowił podliwerantów do uskutecznienia dostawy, lub pełnomocników do likwidowania i odbierania należności, składać ma rządowi gubernialnemu akt takowego ustanowienia, w którym zamieszczoną być powinna wyraźna deklaracja entrepreneur, że on przyjmuje na siebie odpowiedzialność za wszelką nieregularność w dostawach lub malwersacje i szkody dla skarbu, jakieby przez tychże podliwerantów lub pełnomocników zrządzone były. Bez takiej deklaracji, pomieniony akt ustanowienia przyję-

tym nie będzie.— 22. Entrepreneur pod żadnym względem od dostawy w jakikolwiek bądź czasie i do jakiegobądź miejsca konsystencji wojska, aż do terminu zobowiązania swego uchylić się nie może; w przeciwnym bowiem razie, dostawa potrzebnych artykułów, na koszt jego po cenach chociażby najdroższych, niezwłocznie przez rząd gubernialny zarządzoną zostanie. Gdyby zaś i pomimo tego środka, nie było jeszcze zupełnej pewności, że entrepreneur będzie ściśle i dokładnie dopełniać uwałd swoje zobowiązanie się i zachodziłaby potrzeba skuteczniejszego zapewnienia wojsku dostaw, w takim razie służy rządowi gubernialnemu prawo zarządzić nową licytację na koszt i risico entrepreneur: w każdym razie straty dla skarbu wyniknąć mogące, z kaucji i całego majątku entrepreneur, który natychmiast zajęty zostanie, poszukiwane będą w drodze prostej egzekucji administracyjnej, której tenże bez odwołania się do sądu, ulegać będzie i jej się poddaje.— 23. Ze strony rządu zapewnienia się entrepreneurowi regularna wypłata z kasy głównej gubernialnej przypadającej mu należności, za uskutecznione dostawy, po cenach kontraktowych miesięcznie z dołu, a to niebawnie po dopełnieniu przez urzędników z rozporządzenia rządu gubernialnego przeznaczonych rewizji, mającej przynosić przekonanie o ilości i dobroci artykułów w składach znajdujących się, lub najpóźniej w 15 dni po złożeniu przez entrepreneur w biurze rządu gubernialnego likwidacji i dowodów, formalnymi wezwaniami wojska, upoważnieniami władz cywilnych, oraz pokwitowaniami władz wojskowych, opatrzonych. Likwidacje zaś powyższe, koniecznie podług przepisanych wzorów i porządku, sporządzone być mają.— 24. Wszelkie spory i wątpliwość, jakieby z powodu entreprzy lub z kontraktu wyniknąć mogły, rozwiązywane będą jedynie i ostatecznie przez władze administracyjne w drodze prostych decyzji administracyjnych, i dla tego entrepreneur zrzeka się najwyraźniej odwoływania się do sądów cywilnych lub administracyjnych. Zrzeka się również entrepreneur wszelkich do rządu pretensji, za jakiegobądź straty, wynikłe lub zrządzone przez jakiegobądź wypadki losowe, przewidziane lub nieprzewidziane.— 25. Koszta ogłoszenia licytacji, oraz papieru stęplowego do kontraktu, do miesięcznych likwidacji i do kwitów na odbiór z kasy przypadających należności, entrepreneur przyjmuje na siebie i te poniesie.— 26. Koszta w powyższym warunku zastrzeżone, mianowicie za ogłoszenia, konkurencji obowiązani są złożyć zaraz przy licytacji czyli razem z vadium ad 1 zastrzeżonem, które przed rozpoczęciem licytacji z likwidacji redaktorów obliczone i konkurentom oznajmione zostaną.— Rząd gubernialny przeto wzywa mających chęć podjęcia się w mowie będących dostaw, aże-

by w miejscu i terminie powyżej oznaczonym stawili się z deklaracjami; w tem wszakże miejscu rząd gubernialny uprzedza ochotników, że gdy stosownie do art. 2 postanowienia rady administracyjnej z d. 3 (15) września 1840 r. i wale warunku 3 niniejszego ogłoszenia, natychmiast po rozpieczętowaniu deklaracji zapieczętowanych, odbędzie się dalsza pomiędzy obecnymi konkurentami, którzy deklaracje złożyli, głośna licytacja od sumy, jaka najkorzystniej zadeklarowana okaże się, dla tego też konkurenci podający deklaracje, obowiązani są stawić się w oznaczonym terminie na miejscu licytacji, bądź sami osobiście, bądź przez plenipotentów urzędowym pełnomocnictwem opatrzonych. Deklaracie w powyższym celu pouwać się mające, pisane być mają czysto, bez żadnych poprawek i podług wzoru, który się tu dołącza.

Wzór do deklaracji.— W skutek ogłoszenia z d. 1 (13) czerwca r. b. przez rząd gubernialny Augustowski w dzienniku gubernialnym i gazetach uczynionego, podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawy drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojska w gubernii Augustowskiej przez następne lat trzy po sobie idące, to jest 1852, 1853 i 1854 czyli od expiracji kontraktu z teraźniejszymi liwerantami zawartego, mianowicie: od dnia 1 (13) stycznia 1852 r. do d. 1 (13) stycznia 1855 r., a to po cenach następujących: a) w całej gubernii Augustowskiej za sążeń drzewa miary półkubicznej polskiej ze szczap 120 składający się, rs. N. k. N. wyraźnie rub. sr. N kop. N.;— również w całej gubernii Augustowskiej: b) za funt rosyjski świec kop. sr. N. wyraźnie kop. sr. N.; c) za funt rosyjski oleju k. sr. N. wyraźnie kop. sr. N.; d) za pud słomy k. sr. N. wyraźnie kop. sr. N.; że poddaje się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dobrze wiadome. Sumę rs. NN. wyraźnie rub. sr. NN. na vadium złożylem do depozytu kasy NN. lub banku Polskiego, oraz na koszta ogłoszenia rs. NN. wyraźnie rub. sr. NN., w dowodzie czego kwit poświadczający dołączam, a które w razie nieutrzymania się sam odbiorę, lub o ich nadesłanie do NN. na mój koszt przez pocztę proszę. Stale moje zamieszkanie jest w NN., powiecie NN., gubernii NN., pisałem w NN. dnia NN. meca NN. roku NN. (Podpis imię i nazwisko).— Suwałki d. 1 (13) czerwca 1851 r. — Gubernator cywilny, rzecz. radzca stanu, B. Tykel.— Naczelnik kancelarji, radzca dworu Leonowicz.